

Konsultant za biurkiem stuka w klawiaturę i informuje mnie o tym, że całe zamówienie chwilkę zajmie ponieważ ma błąd i muszę jeszcze poczekać.

Czy będę mogła jakoś skontaktować się z kurierem który ma mi przynieść umowę?

Oczywiście, dostanę przecież numer kontaktowy jak tylko będzie w drodze.

Skąd będę wiedzieć czy będzie w drodze?

A, no tak, dostanę SMS.

Dostałam SMS. W SMSie link do strony śledzącej paczkę. Moją paczkę. Moją paczkę z umową i kartą do internetu. Internetu którego potrzebuję, żeby otworzyć link do strony śledzącej.

Internetu którego nie mam, ponieważ kurier przywiezie mi umowę, a będę wiedziała kiedy ją przywiezie w momencie w którym otworzę link do strony śledzącej, używając internetu którego nie mam.

Kurier będzie w któryś z dni roboczych.

Dni roboczych w ciągu których, jak sama nazwa wskazuje, ludzie pracują.

Ja pracuję. 12 godzin. Dokładnie w godzinach w których kurier miałby mi dostarczyć paczkę.

Jest jeszcze jeden SMS.

Mogę zmienić adres na który przyjedzie paczka. Może mogę go zmienić na adres moich rodziców i odebrać wszystko po pracy?

Ach tak, mogę zmienić adres za pomocą aplikacji.

Aplikacji którą muszę zainstalować przez internet.

Ten sam internet który wiezie mi w paczce kurier, który może mnie nie zastać w domu i któremu nie mogę powiedzieć żeby podjechał pod inny adres, ponieważ potrzebuję do tego aplikacji, którą mogę zainstalować przez internet, który to wiezie mi kurier, który możliwe, że nie zastanie mnie w domu, ponieważ aby sprawdzić kiedy będzie kurier potrzebuję zalogować się do strony śledzącej do której potrzebuję internetu którego nie mam.